

# GÓRNOŚLĄZACY I GÓRNOŚLĄSCY GAULEITERZY

**Tereny polskie zostały wcielone do III Rzeszy po kampanii wrześniowej i odrzuceniu ostatecznie przez Hitlera koncepcji utworzenia polskiego państwa satelickiego. Aneksji dokonano na mocy dekretu z 8 października 1939 roku, wcielając do Niemiec prawie połowę przedwojennego obszaru Polski: okręg Poznań, okręg Gdańsk-Prusy Zachodnie, do Prowincji Prusy Wschodnie włączono Ciechanowskie i Suwałki, a do Prowincji Śląskiej rejencję katowicką (*Regierungsbezirk Kattowitz*) oraz powiększoną rejencję opolską (*Regierungsbezirk Oppeln*). W dwa lata później z tych dwóch ostatnich jednostek administracyjnych utworzono odrębną Prowincję Górnośląską (*Provinz Oberschlesien*) z siedzibą jej władz w Katowicach.**

## Gauleiterzy graniczni

Władza polityczna i partyjna na terenach wcielonych do Rzeszy znalazła się w rękach zwierzchników okręgów partyjnych NSDAP (gauleiterów). Głównym elementem prowadzonej przez nich polityki były zagadnienia narodowościowe. Ich kompetencje na obszarach pogranicza były znacznie szersze w porównaniu z uprawnieniami, którymi dysponowali ich odpowiednicy w głębi Rzeszy. W nomenklaturze tego okresu pojawiło się więc osobne pojęcie – Grenzgauleiter<sup>1</sup>. Zakładano, że do tych specjalnych zadań dobrani zostaną funkcjonariusze partyjni o specyficznych cechach osobowościowych i dysponujący doświadczeniem zdobytym w działalności na terenach pogranicza jeszcze przed wybuchem wojny. Według Hitlera nominacje te wiązać się miały z budową nowej administracji nie obciążonej tradycją pozytywizmu prawniczego, z utworzeniem nowej elity urzędniczej. Wśród gauleiterów mianowanych przez Hitlera do realizacji tych zadań na polskich terenach wcielonych znaleźli się: Erich Koch (Prusy Wschodnie, odpowiedzialny za rejencję ciechanowską, Suwałki, a od 1941 roku szef zarządu cywilnego w Okręgu Białostockim), Albert Forster (Prusy Zachodnie), Artur Greiser (Kraj Warty), Josef Wagner i Fritz Bracht (rejencja katowicka). Większość z nich traktowała swoje nominacje jako powierzenie im osobiście przez Führera misji do wypełnienia na terenach anektowanych.

## Josef Wagner i Fritz Bracht – dwóch gauleiterów śląskich

Górny Śląsk podlegał podczas wojny dwóm gauleiterom – Wagnerowi i Brachtowi. Pierwszy z nich jeszcze przed formalnym utworzeniem rejencji pełnił funkcję szefa zarządu cywilnego, potem odgrywał decydującą rolę podczas organizacji administracji w rejencji

<sup>1</sup> Por.: P. Hüttenberger, *Die Gauleiter. Studie zum Wandel des Machtgefüges in der NSDAP*, Stuttgart 1969; R. Kaczmarek, *Niemiecka polityka narodowościowa na ziemiach wcielonych do Trzeciej Rzeszy* [w:] *Wiek Stare i Nowe*, t. II, red. I. Panic, M.W. Wanatowicz, Katowice 2001.

katowickiej. Drugi był najpierw organizatorem górnośląskiej organizacji partyjnej, a od 1941 roku właściwym realizatorem polityki niemieckiej na Górnym Śląsku<sup>2</sup>.

Wagner pochodził z Lotaryngii. Urodził się w 1899 roku w Algringen (franc. Algrange). Już w dzieciństwie rodzina Wagnera przeniosła się jednak do Palatynatu, gdzie po ukończeniu szkoły ludowej Josef został wychowankiem seminarium nauczycielskiego. Jako osiemnastoletni chłopak został powołany do służby wojskowej, którą pełnił na froncie zachodnim. W 1918 roku, ciężko ranny, trafił do niewoli francuskiej. Po zakończeniu wojny wrócił do Niemiec i w 1920 roku zdał egzamin nauczycielski umożliwiający mu pracę w szkolnictwie. Zawód pedagoga pozostał jego niespełnionym marzeniem, ponieważ najpierw ze względu na bezrobocie, a potem już działalność w *Nationalsozialistische Arbeiterpartei* (NSDAP), nie uzyskał nigdy zgody na pracę w szkole.

W 1921 roku przeniósł się na stałe do Zagłębia Ruhry i z Westfalii związany był cały okres jego początkowej działalności politycznej. Znalazł tam najpierw zatrudnienie jako urzędnik, a potem poświęcił się działalności w NSDAP. Zaliczał się do grupy tzw. starych bojowników (do NSDAP przystąpił w 1922 roku, otrzymując legitymację partyjną numer 16 951). Podczas okupacji Zagłębia Ruhry przez Francuzów i Belgów utrzymywał kontakty z działającymi w Bochum Freikorpsami „Organisation Hauenstein” i „Oberland”. Niewątpliwą zasługą Wagnera było zbudowanie w Westfalii na początku lat trzydziestych jednego z najsilniejszych okręgów NSDAP. W maju 1928 roku znalazł się wśród pierwszych dwunastu deputowanych NSDAP do Reichstagu. Westfalia stała się dla Wagnera miejscem, gdzie zdobył decydujące w jego biografii doświadczenia polityczne. Tam zetknął się również z problematyką kierowania polityką gospodarczą w zindustrializowanym okręgu. Miejscem kształtowania się poglądów gospodarczych Wagnera był sztab jego doradcy gospodarczego – Paula Pleigera, jednego z późniejszych kierowników przemysłu ciężkiego w Trzeciej Rzeszy. Jego poglądy na rolę gospodarki w nowej rzeczywistości po 1933 roku stanowiły zbitkę doświadczeń zdobytych w Westfalii z tendencjami etatystycznymi dominującymi w ruchu narodowosocjalistycznym, szczególnie w kręgu Gregora Strassera. Opinia o uzdolnieniach Wagnera do kierowania gospodarką pomogła mu zapewne w przejściu w 1934 roku nowego okręgu partyjnego – Śląska. Formalnie dwie osobne prowincje, górnośląska i śląska, faktycznie połączone były już wówczas unią personalną (1 kwietnia 1938 roku zlikwidowano zresztą ten sztuczny już wówczas podział).

Fritz Bracht także rozpoczynał swoją karierę partyjną w Westfalii. Należał do młodszego pokolenia członków NSDAP. Mimo że był równolatkiem Wagnera, w porównaniu ze swoim poprzednikiem zajmował w hierarchii partyjnej drugoplanową pozycję. Do NSDAP wstąpił w 1927 roku (nr legitymacji partyjnej 77 890). W 1928 roku został kolejno bezirksleiterem i kreisleiterem NSDAP w Altonie. Później całą swoją karierę partyjną w latach trzydziestych zawdzięczał Wagnerowi, pełniąc z jego nominacji funkcję zastępcy gauleitera w zarządzie okręgowym NSDAP we Wrocławiu. Kiedy jego zwierzchnik popadł w kłopoty w 1940 roku, nie wahał się jednak wykorzystać jego trudności osobistych i prawdopodobnie przyłożył ręki do intrygi zakończonej dymisją Wagnera. Oznaczało to bowiem dla Brachta kolejny awans, objęcie nowo utworzonej Prowincji Górnośląskiej i stanowiska gauleitera w Katowicach. Realizacja celów polityki narodowościowej na tym obszarze w czasie wojny zależała więc od niego.

<sup>2</sup> Szerzej zob.: R. Kaczmarek, *Pod rządami gauleiterów. Elity i instancje władzy w rejencji katowickiej w latach 1939–1945*, Katowice 1998; idem, *Nazistowskie elity władzy na Górnym Śląsku 1939–1945, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi”, t. 23*, red. K. Jonca, Wrocław 2000.

## Stosunek śląskich gauleiterów do Górnoślązaków

Gauleiterzy, rozpoczynający administrowanie terenami wcielonymi, stanęli przed zadaniem rozstrzygnięcia dylematu, czy traktować anektowane obszary jako teren eksperymentu administracyjnego dla stworzenia nowej, wzorcowej, nazistowskiej struktury władzy, czy też kontynuować w Poznaniu, Gdańsku i Katowicach politykę prowadzoną do tej pory w „starej Rzeszy”. Wagner przystępując w 1939 roku do wcielenia Górnego Śląska, miał ukształtowany plan działania, oparty zarówno na jego poglądach dotyczących pryncypiów w polityce gospodarczej i społecznej, jak przede wszystkim na doświadczeniach, które zebrał w toku długiej przedwojennej kariery partyjnej i administracyjnej. To on właśnie nadał piętno polityce niemieckiej realizowanej przez sześć lat na Górnym Śląsku, a jego następcą, Fritz Bracht, stał się tylko kontynuatorem tych zamysłów.

Wagner sądził, że możliwe jest przeprowadzenie na szeroką skalę germanizacji na Górnym Śląsku, a więc niepotrzebne będą masowe wysiedlenia. Nie wiedział wówczas, że w ramach przydzielonego mu obszaru znajdują się tereny prawie w całości zamieszkałe przez ludność polską na obszarze tzw. stref wschodnich (Oststreifen), należących przed wojną do województw krakowskiego i kieleckiego. Przez pierwsze dwa lata wojny podkreślał wielowiekową, nierozzerwalną łączność Niemców na Górnym Śląsku z ojczyzną, negując przy tym różnice pomiędzy jego dwiema częściami. Zapewniał o wspaniałej przyszłości wszystkich Ślązaków w niemieckiej ojczyźnie. W przemówieniach, które wygłaszano podczas manifestacji organizowanych z okazji „powrotu do ojczyzny” we wszystkich miastach powiatowych rejencji katowickiej, podkreślano ten właśnie motyw przewodni polityki Wagnera. Jej kwintesencją jest jego własna wypowiedź na wielkiej manifestacji, która odbyła się w Katowicach 15 września 1939 roku: „Wróciliście do wielkich Niemiec i do waszej macierzystej prowincji. Istnieje tylko jeden Śląsk! I macie pełne podstawy do tego, by być dumni z tego wielkiego i pięknego Śląska [...] Ślązacy, jesteście przyszłością, nie środkiem do celu! Dolnoślązacy albo Górnoślązacy, mamy wszyscy własny Śląsk. Jestem dumny z tego regionu, który historycznie i gospodarczo zawsze należał do Rzeszy”<sup>3</sup>. Wagner często porównywał Górny Śląsk do tak bliskiego i dobrze znanego mu Zagłębia Ruhry. Wydawało mu się prawdopodobnie, że jest w stanie powtórzyć osiągnięty tam sukces dzięki przyciągnięciu do ruchu narodowo-socjalistycznego rozczarowanych wówczas swoją sytuacją gospodarczą robotników Ruhry, stąd stały motyw w jego przemówieniach: „Chcemy z tego regionu zrobić pod względem gospodarczym i stosunków pracy nowe niemieckie Zagłębie Ruhry”<sup>4</sup>.

Wbrew oczekiwaniom Wagnera, to jednak nie gospodarka i administracja, a kwestie narodowościowe okazały się najbardziej skomplikowane na Górnym Śląsku. Śląski gauleiter od początku prowadził politykę narodowościową w cieniu sporu z odpowiedzialnym za nią na kresach wschodnich aparatem terroru podporządkowanym Heinrichowi Himmlerowi, a na Śląsku lokalnemu wyższemu dowódcy SS i policji – Erichowi von dem Bach-Zelewskiemu.

Po przeprowadzeniu spisu policyjnego w 1939 roku, którego wyniki stanowiły spore zaskoczenie dla samych Niemców, ponieważ w byłej pruskiej części Górnego Śląska narodowość niemiecką wskazało jako własną aż 94,97 proc. ludności, wydawało się że plany Wagnera zmierzającego do wciągnięcia do współpracy jak największej liczby Górnoślązaków były bliskie ziszczenia. Jednak ten pierwszy spis przez samych Niemców uznany został za mało wiarygodny z racji dobrowolności opcji. Nie powstrzymało to więc aparatu podpo-

<sup>3</sup> „Kattowitzer Zeitung”, 16 X 1939.

<sup>4</sup> *Ibidem*.

Fot. z archiwum IPN



rządkowanego komisarzowi Rzeszy do spraw umocnienia niemczyzny przed realizacją planu olbrzymich wysiedleń na modłę Kraju Warty, szczególnie na wschodzie rejencji katowickiej, gdzie nie mogło być mowy o skutecznym ziemczeniu całkowicie polskiej ludności.

Do realizacji wizji Wagnera potrzebne było przyzwolenie Górnioślązaków na uczestnictwo w projekcie stworzenia z Górnego Śląska wzorcowej prowincji na terenach wcielonych (*Mustergau*). Zachęcającym motywem miało być zaliczenie Górnioślązaków do tzw. niemieckiej wspólnoty narodowej. Postawa Wagnera nie stała w całkowitej sprzeczności z oficjalną oceną sytuacji na Górnym Śląsku dokonaną przez aparat Himmlera odpowiedzialny za politykę rasową. W ekspertyzach sporządzanych przez urząd rasowy SS zakładano możliwość zaliczenia Górnioślązaków do tzw. niemieckiej wspólnoty narodowej. Konieczne było tylko wypracowanie instrumentów selekcji umożliwiających oddzielenie Górnioślązaków od Polaków. Kluczowe okazało się rozstrzygnięcie kwestii, czy chodzić ma o germanizację, czy o udowodnienie posiadania „krwi niemieckiej”. Problemem było więc, czy winna nastąpić „tylko” kolonizacja, czy też bezwzględna eksterminacja na wzór polityki prowadzonej przez Greisera w Wielkopolsce.

Nieoczekiwana zmiana na stanowisku gauleitera w 1941 roku nie oznaczała zmiany w polityce narodowościowej na Górnym Śląsku. W gospodarce Bracht zrezygnował z ambicji modernizacyjnych swojego poprzednika, dotyczących budowania „nowego Zagłębia Ruhry” na wschodzie. Polityka okupanta przeszła bowiem, z powodu coraz trudniejszej sytuacji zaopatrzeniowej, w fazę rabunkowej eksploatacji, szczególnie w górnictwie i hutnictwie. Podstawą polityki narodowościowej nowego gauleitera była jednak chęć pozostawienia Górnioślązaków na obszarze prowincji górnośląskiej, a więc realizacja ziemczenia na podstawie uznania pozytywnych cech rasowych części mieszkańców rejencji katowickiej. Podstawą tej koncepcji stała się realizacja akcji wpisów na niemiecką listę narodowościową (*Deutsche Volksliste – DVL*).

Bracht, kontynuując główne założenia polityki narodowościowej przyjęte jeszcze w 1939 roku przez swego poprzednika, mimo posługiwania się retoryką rasistowską, dopuścił w rejencji katowickiej możliwość zaliczenia do grupy III DVL (dającej zaliczonym do niej, oprócz

grupy I i II, obywatelstwo niemieckie na 10 lat) nawet tych Górnoszlązaków, co do których istniały wątpliwości dotyczące ich postawy przed 1939 rokiem. Otwierało to możliwość „nabywania” niemieczyny, stanowiąc w istocie odejście od koncepcji dziedziczenia cech rasowych. Potrzeba maksymalnego wykorzystania przemysłu ciężkiego rejencji katowickiej i utrzymania, a nawet wzrostu zatrudnienia w wiodących jego branżach oraz zgłaszane zapotrzebowanie Wehrmachtu na rekrutów wymuszały na terenie rejencji katowickiej tę odmienną w celu zachowania wykwalifikowanych robotników w kopalniach i hutach. W konsekwencji doprowadziło to jednak na Górnym Śląsku do rewizji forsowanej przez sztab Himmlera jednolitej polityki rasowej na wschodnich ziemiach okupowanych.

Najsilniej paradoksy niemieckiej polityki narodowościowej w rejencji katowickiej dają się zauważyć, jeśli porównamy jej wyniki w Zagłębiu Dąbrowskim i na Górnym Śląsku. Obydwa obszary należały do tej samej jednostki administracyjnej. Jednak w powiecie będzińskim i w Sosnowcu DVL objęto niespełna 3 proc. ludności (obywatelstwo niemieckie otrzymało 2,41 proc.), a na tzw. dawnym pruskim Górnym Śląsku sytuacja była diametralnie odmienna. Wpisem na DVL objęto bowiem ponad 90 proc. ogółu dorosłej ludności (z tego 86 proc. otrzymało obywatelstwo niemieckie). Ta olbrzymia dysproporcja nie jest oczywiście zauważalna, jeżeli przywoła się uśrednione wyniki ogólne – DVL w całej rejencji katowickiej objęto 56,38 proc., obywatelstwo uzyskało 52,18 proc. Wspomniane różnice stwarzały w rejencji katowickiej dwa światy: tzw. *Oststreifen* (części byłych województw kieleckiego i krakowskiego) oraz byłego województwa śląskiego. W tej pierwszej dominowała ludność uznawana za niemiecką, w drugiej skupiona była ludność polska i zamknięci w gettach Żydzi.

### **Polityka narodowościowa górnoszląskich gauleiterów na tle innych polskich terenów wcielonych do Rzeszy**

Dla ludności pozostającej na polskich terenach wcielonych w zasadzie przyjęto, że tzw. warstwa pośrednia będzie mogła ulec zniemczeniu. Formy tego zniemczenia były jednak różne i ostatecznie na polskich terenach wcielonych ukształtowały się dwa style podejścia do tego zagadnienia: wspomniany górnoszląski, a także podobny do niego pomorski, reprezentowane przez Brachta i Forstera oraz wielkopolski i wschodniopruski, których wykonawcami byli Greiser i Koch. W czasie wojny na Śląsku i Pomorzu dopuszczano do germanizacji te osoby, które uznano za posiadające tzw. pochodzenie niemieckie (*deutschstämmige*). Gauleiterzy Górnego Śląska i Pomorza widzieli więc skuteczność polityki narodowościowej na powierzonych im obszarach w zniemczeniu, a nie w masowym wysiedleniu ludności i osadnictwie niemieckim, aczkolwiek w ograniczonym zakresie zezwalali sztabowi Heinricha Himmlera na realizację i takich zadań w stosunku do ludności poza *folkslistę* (dotyczy to przede wszystkim Prus Zachodnich podlegających Forsterowi, ale plany takie istniały i na Górnym Śląsku, wstrzymywano je tylko ze względów gospodarczych).

Kierując się odmiennymi przesłankami, Greiser i Koch chcieli prowadzić politykę kolonizacyjną przy wykorzystaniu wszystkich instrumentów totalitarnego państwa nazistowskiego. Cechą charakterystyczną tej polityki w Wielkopolsce było wyjątkowe tylko nadawanie obywatelstwa niemieckiego i masowe wysiedlenia, w których oprócz aparatu Himmlera zaangażowane zostały również administracja cywilna i członkowie partii. Greiser starał się przeprowadzić ścisły podział rasowy między Polakami a Niemcami. Podczas kiedy w Zachodnich Prusach i na Górnym Śląsku nadano *folkslistę* dużej liczbie ludności rodzimej (ponad 40 proc., a na dawnym pruskim Górnym Śląsku około 90 proc.), to w Wielkopolsce objęła ona zaledwie 2 proc. mieszkańców. Ogółem na niemiecką listę narodowościową przyjęto więc, co praw-

Fot. z archiwum IPN



da, około 18–19 proc. ludności zamieszkującej polskie obszary wcielone, ale z olbrzymią dysproporcją, jaką tworzyły diametralnie odmienne metody kwalifikacji z jednej strony na Pomorzu i Górnym Śląsku, a z drugiej w Kraju Warty i w Prusach Wschodnich.

\* \* \*

Po nieudanym zamachu na Hitlera 20 lipca 1944 roku Wagner razem z całą grupą późniejszych tzw. więźniów honorowych (*Ehrenhäftlinge*) został uwięziony. Trzymano go początkowo w więzieniach gestapo, najpierw na Prinz Albert Strasse w Berlinie, a potem w Poczdamie. Jego ówczesne nadzieje na rychłe uwolnienie nie spełniły się, w połowie lutego ponownie przewieziono go do więzienia gestapo w stolicy Rzeszy<sup>5</sup>. Dalsze losy Wagnera nie są do końca jasne. Początkowo sądzono, że rozstrzelało go gestapo w ostatnich egzekucjach przeprowadzonych na gruzach zbombardowanego Berlina<sup>6</sup>. Pod koniec lat osiemdziesiątych pojawiła się zaś informacja, oparta na relacji naocznego świadka, o rozstrzelaniu Wagnera przez Rosjan po ich wkroczeniu do Berlina (pastor, który obserwował tę egzekucję, twierdził jednak, że były gauleiter znajdował się tam przypadkowo i nie został wcześniej zidentyfikowany)<sup>7</sup>.

Fritz Bracht po załamaniu obrony Górnego Śląska miał powtórny zawał serca (pierwszy wiosną 1944 roku) i został odwieziony do Kudowy Zdroju, gdzie prawdopodobnie w kwietniu 1945 roku popełnił samobójstwo<sup>8</sup>.

<sup>5</sup> H. Schacht *Abrechnung mit Hitler*, Berlin–Frankfurt a. M. 1949, s. 103; *idem*, *76 Jahre meines Lebens*, Bad Wörishofen 1953, s. 550.

<sup>6</sup> K.E. Dellenbusch, K.F. Kolbow, *Gedenken und Vermächtnis*, „Saarländischer Gebirgsbote” 1956, s. 8–10.

<sup>7</sup> *Die Reichstagsabgeordneten der Weimarer Republik in der Zeit des Nationalsozialismus. Politische Verfolgung, Emigration und Ausbürgerung 1933–1945. Eine biographische Dokumentation*, wyd. M. Schumacher, Düsseldorf 1991, s. 608–609.

<sup>8</sup> H. Neubach, *Parteien und Politiker in Schlesien*, Dortmund 1988, s. 214.